

Krzysztof Lis

Sprawy polskie w pontyfikacie Piusa IX (1846-1878)

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 8/1, 101-125

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. KRZYSZTOF LIS SDB

SPRAWY POLSKIE W PONTYFIKACIE PAPIEŻA PIUSA IX (1846-1878)

1. Pius IX wobec Polaków i powstania styczniowego¹

U żadnego z papieży w okresie polskiej niewoli narodowej czasu zaborów nie obserwujemy tak dużego zainteresowania sprawami polskimi jak u Piusa IX, niewątpliwie darzącego Polaków osobistą sympatią i dużym zatroskaniem o losy Kościoła na ziemiach polskich. Papież ten lepiej od swych poprzedników i następców aż do I wojny światowej rozumiał sprawy polskie. Przyczyn tego usposobienia Piusa IX względem Polaków było wiele. Jedną z nich była obecność licznej i wpływowej Kolonii Polskiej w Rzymie. Z Polakami Pius IX miał kontakt niemal na co dzień, a z rodziną Odescalchich był osobiście zaprzyjaźniony². Nie bez znaczenia była tu zapewne także jego lekтура i znajomość historii Polski³, którą postrzegał jako „przedmurze przeciw

¹ Spośród opracowań monograficznych na temat stosunku Piusa IX do Polaków i powstania styczniowego wymienić należy m. in.: J. Pelczar, *Pius IX i Polska*. Miejsce Piastowe 1914; K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*. Lublin 1996; I. Koberdowa, *Papież Pius IX a powstanie styczniowe*. W: *Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, pod red. I. Koberdowej i J. Taźbira. Warszawa 1989, s. 196-232.

² Por. Z. Zieliński, *Papięstwo i papieże dwóch ostatnich wieków*, cz.1: 1775-1903, Poznań 1986, s. 222-226. Żoną księcia Odescalchi była księżna Zofia z Branickich, nazywana w Rzymie „najpobożniejszą księżną Zofią” (*Devotissima Princessa Sophia*) i znajdująca wielki posłuch u Piusa IX. Z kolei siostrzeńcem księżnej był ks. Włodzimierz Czacki, osobisty sekretarz Piusa IX, późniejszy kardynał.

³ Por. W. Zamoyski do A. Czartoryskiego, Rzym, 18 II 1848, Jenerał Zamoyski 1803-1868, t. V: 1847-1852, Poznań 1922, s. 66-69. Zamoyski pisał m. in., że Pius IX w rozmowie z księżną Zofią Odescalchi i Elżbietą Krasieńską (koniec roku 1847 lub początek 1848) „wyliczał winy Polski, które ona odpokutowuje: rozwody, ucisk chłopów i żydów!” /Według Ludwika Orpiszewskiego papież mówił o prześladowaniu w dawnej Rzeczypospolitej „unitów” a nie „żydów” (por. Raport L. Orpiszewskiego do A. Czartoryskiego z 8 IV 1848, *Papięstwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł*. Wrocław 1960, s. 169). Natomiast Zygmunt Krasieński, podobnie jak Zamoyski, pisał, że Pius IX mówił o upośledzeniu Żydów (por. *List Z. Krasieńskiego do D. Potockiej*, t. 3, Poznań 1938, s. 578. List z 17 II 1848). Mówił też, „że dawniej czytał historię Polski. Zapewniał, że odkąd papieżem został, modli się co dzień za Polskę, zachęcał do modlenia się wraz z nim”.

zaborom błędów⁴. Z kolei liczni Polacy zabiegali – zwłaszcza w początkach pontyfikatu Piusa IX – o znajomości i kontakty z młodym, energicznym, ujmującym i bardzo wówczas popularnym papieżem, mającym opinię „liberała”⁵. Jednym z nich był Ludwik Orpiszewski, który w latach 1844-1848 pełnił w Rzymie misję agenta dyplomatycznego księcia Adama Czartoryskiego. Wówczas to zaprzyjaźnił się z rodziną Mastaich, z której wywodził się przyszły papież, z którym to utrzymywał – także po wyborze Piusa IX na Stolicę Piotrową – dość bliskie kontakty. Z ramienia obozu politycznego Hotelu Lambert zabiegał on o poparcie Ojca Świętego dla polskiego ruchu niepodległościowego⁶.

Istotnie, Pius IX nie tylko darzył Polaków osobistą sympatią, lecz był też życzliwie usposobiony do polskiego ruchu niepodległościowego⁷. Życzliwie przyjął na audiencji Adama Mickiewicza, zabiegającego o moralne poparcie i błogosławieństwo dla „odradzającej się Polski”⁸. I choć kazał mu oświadczyć, że nie może udzielić specjalnego, publicznego błogosławieństwa sztandarowi polskiemu, o co prosił Mickiewicz, ani też tolerować obcego oddziału w wojsku papieskim, za to „błogosławi dzielnych Polaków i życzy im wszelkich pomyślności”⁹. O Polsce papież wyrażał się z uznaniem i życzliwością. „Mam ją – mówił do delegacji Polaków proszących go o zgodę na utworzenie legionu polskiego w armii papieskiej – przed wszystkimi narodami w sercu; podług ludzkiej sprawiedliwości powinna powstać i powstającej będą błogosławił, ale tylko katolic-

⁴ Słowa wyjęte z okólnika kardynała Konstantego Patriziego *Invito sacro* z 31 VIII 1863, zarządzającego z polecenia Piusa IX modlitwy w intencji Polski. Pełny tekst okólnika m. in. w: *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł*, oprac. O. Beiersdorf, wstęp K. Piwarski. Wrocław 1960, s. 234-237.

⁵ Por. m. in.: Mieczysław Żywczyński, *Pius IX i rewolucja 1848 r. W stulecie Wiosny Ludów*. Lublin 1948; A. Rynkowska, *Wiosna Ludów w Italii (1846-1849). W stulecie Wiosny Ludów 1848-1948*, t. 2, Warszawa 1949.

⁶ Por. J. Wszolek, *Ludwik Orpiszewski (1810-1875)*. W: *Polski Słownik Biograficzny* (PSB), t. 24.

⁷ Por. M. Żywczyński, *Watykan i Metternich a sprawa polska w latach 1836-1848*. „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”. 32 (1939), wyd. II, z. 1-3, s. 37.

⁸ Por.: *Raport agenta Hotelu Lambert Ludwika Orpiszewskiego do księcia A. Czartoryskiego*, Rzym, 28 III 1848, w: H. Batowski, A. Szklarska-Lohmanowa, *Legion Mickiewicza*. Wrocław 1958, s. 42 nn.; *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. 161-165; *List ks. A. Jelowickiego do gen. Jana Zygmunta Skrzyneckiego*. Rzym, 29 III 1848. W: Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. IV, Kraków 1896, s. 182-190; *Raport L. Orpiszewskiego do A. Czartoryskiego*, Rzym, 8 IV 1848. W: Batowski, *Szklarska-Lohmanowa, Legion Mickiewicza*, s. 55 nn. oraz *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. 167-171; *List ks. A. Jelowickiego do gen. J. Z. Skrzyneckiego*, Rzym, maj 1848. W: Smolikowski, *Historia Zgromadzenia*, t. IV, s. 190-194; W. Mickiewicz, *Legion Mickiewicza*. Kraków 1921, s. 37-55; S. Kieniewicz, *Legion Mickiewicza*. Warszawa 1957, s. 59.

⁹ *Minister policji w Państwie Kościelnym J. Galetti do A. Mickiewicza*, Rzym, 9 IV 1848. W: W. Mickiewicz, dz. cyt., s. 44. Por. także S. Kieniewicz, dz. cyt., s. 58-59.

kiej – innej nie!”¹⁰. Nie mógł tego jednak wyrazić publicznie. Zawarł natomiast konkordat z Rosją, będący niewątpliwie wyrazem troski Piusa IX o losy Kościoła w Rosji i w Królestwie Polskim z jednej strony i dobrej woli względem cara Mikołaja I z drugiej, lecz nigdy nie wprowadzony przez rząd rosyjski w życie¹¹.

Papież Pius IX ubolewał nad krzywdą, jaką wyrządziły Polsce państwa europejskie, jedne przez udział w rozbiorach, inne przez bierną postawę wobec nich. W 1847 r. wyraził wobec ambasadora Austrii w Rzymie hr. Lützowa oburzenie z powodu zajęcia Krakowa przez wojska austriackie i wcielenia go do Austrii¹². Ojciec św. podziwiał też wiarę i patriotyzm Polaków, niepokoiły go jednak takie ich wady jak: brak jednomyślności, zgody i cierpliwości¹³. Podczas audiencji udzielonej w 1848 r. Wandzie Odrowąż powiedział: „Modlić się będę za was wszystkich, będę błagał Boga, by wasza pokuta się skończyła, byście dostąpili miłosierdzia Bożego. Otrzymacie je, mam tego nadzieję, jeżeli w zgodzie i miłości postępować będziecie, bo wasza wiara, jak widzę, jest silną; patriotyzm wszystkich, którzy przede mną stają, buduje mnie. Miejcie nadzieję, przyjdzie dla was chwila (...), lecz powtarzam: kochajcie jedni drugich, bądźcie złączeni a zwyciężycie!”¹⁴. Ostatecznie, po ucieczce do Gaety w 1848 r., Pius IX – podobnie jak niegdyś Pius VI – zniechęcił się do politycznowojennych zapędów niespokojnych Polaków, którzy razem z Włochami walczyli „w obronie republikańskiego, antypapieskiego Rzymu”¹⁵. Nie przestał jednak okazywać zrozumienia dla ich sytuacji narodowej, a tym bardziej kościelnej. Wyrzucał też Polakom „niesforność”¹⁶. „Przynasz, żeście często nieroztropni” – powiedział 19 VIII 1846 do księdza Kajsiewicza. Zgodził się jednak z twierdzeniem tego ostatniego, „że naród wpada w gorączkę od długiego i ciężkiego cierpienia; nie dziw, że często nieporządnny ruch zrobi, litości wart więcej niż potępienia”¹⁷.

¹⁰ *Raport agenta Hotelu Lambert Ludwika Orpiszewskiego do księcia Adama Czartoryskiego z 28 III 1848, Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. 163. Por. list ks. Aleksandra Jelowickiego do generała J. Z. Skrzyneckiego z 29 III 1848, P. Smolikowski, dz. cyt., t. 4, s. 182-190.

¹¹ Tekst Konkordatu zawartego między Stolicą Apostolską a Rosją z 3 VIII 1847, w: *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. 150-154.

¹² Pius IX mówił o tym jeszcze w 1873 r. w rozmowie z Ludwikiem Dębickim: „Na wiadomość o zajęciu Krakowa, zapytałem go (tj. Lützowa): Co to znaczy? Jak to? Jeszcze jeden podział, jeszcze jeden traktat złamany? Hr. Lützow odrzekł mi wówczas, że książę Metternich tak jest konserwatywny, że on nic nie zmieni i wszystko powróci do dawnego stanu po uspokojeniu miasta, które było ogniskiem rewolucyjnym. Odrzekłem mu: Jakżeż powróci do dawnego stanu, kiedy Kraków jest już wcielony do Austrii?” J. Pelczar, *Pius IX i jego pontyfikat na tle dziejów Kościoła w XIX w.*, wyd. 2, t. III, Przemysł 1908, 242-243; t e n ż e, *Pius IX i Polska*, Miejsce Piastowe 1914, s. 342.

¹³ Por. W. Mickiewicz, dz. cyt., s. 40-41.

¹⁴ W. Odrowąż, dz. cyt., s. 78; W. Mickiewicz, dz. cyt., s. 46.

¹⁵ M. Żywczyński, *Watykan i Metternich a sprawa polska w latach 1836-1848*, s. 37.

¹⁶ Z. Zieliński, dz. cyt., cz. 1, s. 226.

¹⁷ J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 174.

Przyczyn cierpień Polaków Pius IX upatrywał w ich dawnych grzechach, wśród których wymieniał szczególnie: „rozwody, uciemnienie ludu wiejskiego i upośledzenie unitów” oraz „ducha rewolucji i niedowiarstwa, grasującego w naszym narodzie”¹⁸. Pewnego razu wypowiedział nawet ostre słowa: „Wielu Polaków jest rzeczywiście ograniczonymi”, gdy dowiedział się o spiskowej działalności polskich żuawów w wojsku papieskim¹⁹. Kiedy indziej powiedział o Polakach: „ten naród polski jest trochę dobrym, ale i nieco złym; musiał on dużo zawinić, kiedy go Pan Bóg tak karze, lecz musi on także być Panu Bogu drogim, bo kogo Bóg miłuje, tego chłoszcze”²⁰. Był jednak pełen współczucia dla ich cierpień. „Co Bóg z wami zamyśla – mówił w 1846 r. do ks. Kajsiwicza – nie wiem, ale to pewne, że w losach waszych jest coś tajemniczego, to gwałcenie wciąż wszystkich praw boskich i ludzkich względem was...” i po chwili dodał: „wiem co, zobaczycie, że się coś takiego stanie, że Rosjanie sami was oddadzą”²¹. Wówczas też, na prośbę ks. Kajsiwicza Pius IX zgodził się na to, aby Polacy poddani rosyjscy w ubieganiu się o audiencję u papieża mogli korzystać tylko z polecenia księży zmartwychwstańców, a nie jak dotychczas z pośrednictwa poselstwa rosyjskiego w Rzymie. Z tego wyjątkowego przywileju „zawsze szeroko korzystano”²². Księża zmartwychwstańcy informowali też Piusa IX o sprzężeniu katolicyzmu z polskością na terenie Polski, czego papież – pomimo swych sympatii dla Polaków – początkowo nie dostrzegał, a co w końcu zrozumiał. „Łzy Polaków – mówił Ojciec św. w 1867 r. do jednego z ojców marianów – spadną kiedyś na głowę nieprzyjaciół waszych, jak żarzące węgle, i poparzą śmiertelnie wrogów ludu waszego. Zniszczy Bóg mocarstwa tryumfujące dziś nad wami, bo łyzy wasze wołają o pomstę

¹⁸ Tamże, s. 175.

¹⁹ Są to słowa wypowiedziane przez Piusa IX do ks. Semeneki 8 VIII 1868. „Słyszałem – mówił – iż ostatnimi znowu czasy wielu Polaków z wojska [papieskiego] uciekło, z których jedni przeszli do brygantów, a drudzy do garybaldczyków; inni wreszcie, jak ci to wiadomo, zaciągnąwszy się do żuawów, utrzymywali korespondencje z rewolucjonistami włoskimi i za ich pieniądze starali się rozprzestrzenić w swym pułku spisek, mający na celu zdradę w razie wybuchu wojny. Wszystkie te wiadomości bardzo mię smuca. Molti Polacchi sono proprio matti”. Te zarzuty pod adresem Polaków stały się powodem tego, że dowódcy wojskowi w Rzymie podjęli decyzję o nieprzyjmowaniu Polaków do wojska papieskiego. Ks. Semeneko prosił papieża o zmianę tej decyzji. „Zdaje się, że poleci przyjmować na nasze [tj. zmartwychwstańców] polecenie” – zapisał w „Dzienniku”. P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie*. Kraków 1896, s. 165.

²⁰ P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie*, s. 142; J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 223.

²¹ H. Kajsiwicz, *Pamiętnik*. Pisma, t. III, Kraków 1872, s. 450; J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 175.

²² M. Traczyński, *Zmartwychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej*. W: *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, pod red. Z. Zielińskiego, Katowice 1990, s. 132.

do nieba”²³. Do innego z marianów zaś rzekł: „Ja wierzę, że ojczyzna wasza zmartwychwstanie, zjednoczy się nie tylko w trzech swoich częściach, ale i w miłości, i stanie się potężną, bo wielkie są jej przed Bogiem i ludzkością zasługi. Powiadam ci, Ojczyzo, wstanie Polska wasza w chwale. Ufajcie i służcie wiernie Bogu, znosząc mężnie prześladowania, jak na naród męczeński przystoi... Jak się zjednoczyły członki św. Stanisława, pocięte na sztuki, tak się zjednoczy ojczyzna wasza; ufajcie”²⁴.

Także w oficjalnych wypowiedziach Piusa IX na tematy polskie można doszukać się motywu narodowościowego, jako że papież ten lepiej niż inni papieże XIX w. rozumiał Polaków i ich problemy²⁵. W zasadzie jednak również Pius IX – podobnie jak i inni papieże po Kongresie Wiedeńskim – nie odchodził od raz przyjętej przez Watykan zasady legitymizmu²⁶. Albowiem Stolica Apostolska, która uznała postanowienia Kongresu Wiedeńskiego i któremu zresztą zawdzięczała przywrócenie Państwa Kościelnego, musiała pogodzić się oraz zaakceptować de facto i de iure pozostawanie ziem polskich pod obcymi rządami i w takiej sytuacji politycznej układać tam sprawy Kościoła katolickiego. Cesarz rosyjski, jako król polski, był – w myśl ówczesnego prawa międzynarodowego, u którego podstaw leżały postanowienia Kongresu – legalnym władcą Królestwa Polskiego, powołanego do istnienia w Wiedniu 1815 r. Ze strony Kościoła obowiązek posłuszeństwa legalnej władzy podbudowany był nauką Pisma Świętego, zaś bunt przeciw panującemu uważany był za grzech. Nie zawsze natomiast papieże zwracali uwagę na obowiązek wywiązania się z podjętych zobowiązań, jaki spoczywał na panującym. Tak więc „Polacy walczący o wolność byli w rozumieniu Stolicy Apostolskiej rewolucjonistami występującymi przeciw legalnej władzy”²⁷. Z kolei równoczesne prześladowanie religii katolickiej i polskości przez Rosję i Prusę uratowało łącznie Polaków ze Stolicą Świętą i uchroniło ich od dechrystianizacji, nawet jeśli ich przywiązanie do Kościoła było niejednokrotnie tylko tradycyjne²⁸. W 1847 r. Pius IX wstawał się do króla pruskiego Fryderyka Wilhelma za uwięzionymi przez władze młodymi Polakami, równocześnie polecając jego opiece 100 parafii katolickich w diecezji wrocław-

²³ Informacja o uroczystym powitaniu nowych polskich kardynałów. Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie. R. 1920, nr 2-3, s. 28-33, cyt. za: *Metropolia Warszawska a narodziny II Rzeczypospolitej. Antologia tekstów historycznych i literackich w 80-tą rocznicę odzyskania niepodległości*. Wybór i oprac. M.M. Drozdowski. Warszawa 1998, s. 361.

²⁴ Tamże.

²⁵ Por. Z. Zieliński, dz. cyt., cz. 1, s. 225.

²⁶ Por. tamże, s. 223. Tej zasady trzymano się w Watykanie aż do czasu pierwszej wojny światowej.

²⁷ H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*. Lublin 1981, s. 60.

²⁸ Por. tamże.

skiej²⁹, lecz po wybuchu powstania wielkopolskiego, w liście do arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Leona Przyłuskiego, przypomniał Polakom obowiązek posłuszeństwa władzy świeckiej. „Ponieważ nie bez pewnej troski – pisał papież – dowiedzieliśmy się, że niektórzy tamtejsi katolicy sprzyjają rewolucyjnym zaburzeniom, przeto nie zaniedbuj z całą starannością napominać i pouczać wiernych, by od złych owych poruszeń się powstrzymali oraz we wszystkim o pokój i miłość się starali i dzieła miłości oraz pokoju gorliwie czynili, postępując w zgodzie z obowiązkami względem panującego w sprawach cywilnych, które nie sprzeciwiają się Bogu i prawom Kościoła, by zachowali wiarę i posłuszeństwo i je okazali nie tylko z bojaźni, ale również z nakazu sumienia, zgodnie z napomnieniem Apostoła”³⁰. Ojciec Święty nie potępił jednak narodowej działalności arcybiskupa Przyłuskiego i patriotycznej postawy wielkopolskiego duchowieństwa.

Prześladowanie przez carat zarówno polskości, jak i jej ostoi, jaką stanowił – także w mniemaniu rządu rosyjskiego – Kościół katolicki, w końcu wypadki 1861 r. w Warszawie (religijno-narodowe manifestacje patriotyczne) uświadomiły Rzymowi groźbę rewolucji w Polsce, której zarówno z zasady, jak i ze względów politycznych był przeciwny³¹. W Watykanie postrzegano Polaków jako niesfornych, skłonnych do rewolucji niejako z natury, którzy dla wywalczenia wolności ojczyzny łączą się z kimkolwiek, nawet z wrogami Stolicy Apostolskiej, byle osiągnąć swój cel. Generał jezuitów, ojciec Roothan, po zapoznaniu się z reakcjami polskiej prasy emigracyjnej na allokucję *Haerentem diu* Grzegorza XVI z 22 VII 1842, krytykującej papieża za to, że powołuje się w niej na encyklikę *Cum primum* z 1832 r., zarzucał Polakom brak wyobraźni i życie w świecie urojeń, a przy tym niesforność³². Sekretarz stanu Piusa IX, kardynał

²⁹ *Pius IX do Fryderyka Wilhelma*, 29 VIII 1847, Archivio Segreto Vaticano, Archivio Particolare di Pio IX, Lettere ai Sovrani – Prussia. Por. P. Parente, *Pio IX e la Polonia*. Pio IX. Studi e ricerche sulla vita della Chiesa dal Settecento ad oggi. 12:1983, nr 2, s. 128 i 132.

³⁰ Cyt. za: Z. Zieliński, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*. Lublin 1973, s. 124.

³¹ Por. Z. Zieliński, *Papiestwo i papież*, cz. 1, s. 222.

³² „To smutne – mówił – to bardzo smutne. W tym wszystkim widać bardzo zły duch. Jakąż dystynkcję robią oni w osobie Papieża. W części słuchają Papieża, w części go sądzą i potępiają. Rachowałem więcej na rozsądek narodu polskiego, ale teraz widzę, że się mylił; nadzieje odrodzenia Polski o jakie sto lat cofnęły się w oczach moich, bo choćbym przypuścił, że Polskę przywrócą, teraz nie zdaje mi się, aby się mogła utrzymać przy rządzie tych, co takimi wyobrażeniami żyją, bo zapewne mają pretensję do rządzenia. Kiedyż się Polacy przyznają do winy, kiedyż przestaną uważać rewolucję swoją za zbawienną, z której tyle nieszczęść na nich spłynęło! Cóż wyrzucają, że w allokucji wspomniano o ich rewolucji, jako o epoce ich największych nieszczęść i prześladowań religii! Jest to fakt, którego nie można było pominąć. Przyznaję – dodał – że można było użyć wyrazów łagodniejszych, że należało to zrobić, mając wzgląd na drażliwość Polaków; lecz tego ci, co pisali [tekst allokucji], nie mogli tak uczuć, jak byłby uczuł Polak, gdyby był czytał. Szkoda, że nie dano wpierv któremuś do odczytania”. P. Smolikowski, *Do sprawy polskiej w Rzymie*, Przegląd Polski. 34:1899, t. 133, s. 273-274; t e n ż e, *Historia Zgromadzenia*, t. 3, s. 147 i 149.

Jakub Antonelli, nie lubił Polaków i uważał, że dla wywalczenia swej niepodległości gotowi są oni wywołać kolejne powstanie, nie przebierając przy tym w środkach, wykorzystując nawet ku temu samą religię katolicką. Podobnie zresztą sądził sam papież, darzący przecież Polaków dużą sympatią osobistą. Niepokoiła go ich niecierpliwość. „Polacy – mówił w 1861 r. – szukają przede wszystkim Polski, a nie Królestwa Bożego, i dlatego tej Polski nie mają”³³. Znając jednak wrażliwość Polaków odmówił posłowi rosyjskiemu Pawłowi Kisielewowi potępienia manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim. Jednocześnie gotów był do negocjacji z rządem rosyjskim, a nawet do pewnych ustępstw, celem przywrócenia nuncjatury w Petersburgu. Co więcej, po otrzymaniu z Polski wiadomości o spiskowaniu księży, papież miał zamiar pod koniec 1862 r. wydać do biskupów polskich brewe, przypominające duchownym zakres ich obowiązków, w czym bardzo niezręcznie wyręczył go ks. Hieronim Kajsiewicz przez publikację „Listu otwartego do braci kapłanów grzesznie spisujących i braci szlachty niemądrze umiarkowanej” z 22 I 1863³⁴. Pius IX „sądził, że udaremnienie grożącej na ziemiach polskich Kościołowi katastrofy jest jego obowiązkiem”³⁵. Z tych też przyczyn nie aprobował wybuchu powstania, widząc w nim klęskę dla żywotnych sił Kościoła i narodu polskiego. O aspekcie narodowym sprawy polskiej niewiele mógł publicznie mówić, choćby ze względu na interes Austrii, z którą ściśle wiązał się interes Państwa Kościelnego³⁶. Nie znaczy to, że papież był przeciwny odbudowie niepodległego państwa polskiego. Był realistą. „Austria wie, że w takim razie musiałaby oddać Polsce Galicję” – powiedział w 1863 r. księciu Eugeniuszowi Lubomirskiemu³⁷.

Wiele faktów wskazuje na to, że po wybuchu powstania nie tylko Pius IX, lecz także kardynał Antonelli i wielu innych dostojników watykańskich, podobnie jak większość opinii publicznej w Europie, życzyli Polakom powodzenia i pragnęli odbudowania katolickiej Polski jako niepodległego państwa³⁸. Publicznie jednak Watykan nie mógł tego oświadczyć i na listy w tej sprawie nie odpowiadano. Pius IX czynił za to wiele gestów zyczliwości względem Polaków

³³ J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 30. Podobne opinie o Polakach wypowiadali także następcy Piusa IX. Papież Pius X uważał, że są oni dużo bardziej polscy niż katolicy. „Już ci Polacy – miał się wyrazić – oni są przede wszystkim Polakami, następnie znów Polakami, a dopiero potem są trochę katolikami”. Cyt. za: *Myśli o Polsce i Polakach*, opr. J.R. Nowak, Katowice 1994, s. 185.

³⁴ Tekst listu w: *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, s. 445-454.

³⁵ Z. Zieliński, *Papiestwo i papież*, cz. 1, s. 223.

³⁶ Por. tamże, s. 224.

³⁷ *Raport E. Lubomirskiego z jego misji w Rzymie*, Paryż, 30 VIII 1863, *Polska działalność dyplomatyczna*, t. 2. Warszawa 1963, s. 195.

³⁸ Por. S. Kieniewicz, *Pius IX a powstanie styczniowe*. W: *Historia Polski*, pod red. S. Arnolda, T. Manteuffla, t. 2. Warszawa, s. 505; M. Zyczyński, *Kościół i duchowieństwo w powstaniu styczniowym*, Przegląd Historyczny. 34:1937-1938, s. 520.

w okresie powstania. Wymienić tu należy przede wszystkim: zarządzenie publicznych modlitw na intencję Polski, odprawianych w Rzymie we wrześniu 1863 r.³⁹, interwencję w Petersburgu⁴⁰, misję dyplomatyczną kardynała Reisaicha w Wiedniu⁴¹, rozmowy prowadzone z przedstawicielami Austrii, Francji i Rządu Narodowego⁴², fakt nieoficjalnego istnienia w Rzymie, za cichą zgodą Watykanu, Agencji Dyplomatycznej Rządu Narodowego⁴³, wreszcie bardzo ostre przemówienie z 24 IV 1864, skierowane przeciw eksterminacyjnej polityce Aleksandra II w Polsce⁴⁴, i encyklikę *Ubi Urbaniano* z 30 VII 1864, piętnującą prześladowanie Kościoła przez rząd rosyjski⁴⁵. Oczywiście, Pius IX piętnował nadużycia zaborców (Rosji i Prus) na polu religijnym, pomijając najczęściej motyw narodowy, o którym publicznie mówić nie mógł⁴⁶. Powstanie potępił z zasady i przekonania, jako bunt, który zresztą ściągnął na Kościół nowe prześladowania. Jednak, pomimo nacisków rządów rosyjskiego i austriackiego, nie wydał na ten temat specjalnego dokumentu, jak uczynił to Grzegorz XVI w encyklice *Cum primum* z 9 VI 1832⁴⁷. Pius IX okazał się bardziej ostrożnym od swego poprzednika, dotykając w swych wystąpieniach problemu powstania niejako ubocznie (encyklika *Ubi Urbaniano* z 30 VII 1864 i allokucja *Luctuosum et nunquam* z 29 X 1866) dopiero po załamaniu się powstania, licząc prawdopodobnie na złagodzenie antypolskiej i antykościelnej polityki cara⁴⁸.

Wiele czynów i słów Piusa IX wskazuje na to, że w końcu zrozumiał on sprzężenie się katolicyzmu z polskością na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej

³⁹ Por. „*Invito sacro*” – ogłoszenie modlitw za Polskę, Rzym, 31 VIII 1863, *Papieżstwo wobec sprawy polskiej*, s. 234-237.

⁴⁰ Por. *List papieża Piusa IX do cesarza Aleksandra II*, Rzym, 22 IV 1863. W: *Papieżstwo wobec sprawy polskiej*, s. 213-219.

⁴¹ Por. Depeszę ministra spraw zagranicznych Austrii J. Rechberga do ambasadora Austrii w Rzymie A. Bacha z 20 VII 1863. W: P. Smolikowski, *Do sprawy polskiej w Rzymie*. Przegląd Polski. 35:1901 t. 140, s. 268-269.

⁴² Por. korespondencję dyplomatyczną kolejnych ministrów spraw zagranicznych Austrii Rechberga i Mensdorffa-Pouilly z ambasadorem w Rzymie Bachem. W.P. Smolikowski, *Do sprawy polskiej w Rzymie*, s. 269-292, oraz korespondencję polskich agentów dyplomatycznych w Watykanie z Rządem Narodowym w Warszawie i Agencją Dyplomatyczną w Paryżu. W: *Polska działalność dyplomatyczna 1863-1864. Zbiór dokumentów*, pod red. A. Lewaka, t. II, Warszawa 1963, s. 179-284.

⁴³ Por. O. Beiersdorf, *Polska działalność dyplomatyczna w Rzymie w okresie powstania styczniowego*. Warszawa – Kraków 1990 – 1991.

⁴⁴ Różne wersje papieskiego przemówienia m. in. w: *Papieżstwo wobec sprawy polskiej*, s. 253-256.

⁴⁵ Encyklika *Ubi Urbaniano* do biskupów w Rosji i w Polsce, Castel Gandolfo, 30 VII 1864, m. in. w: *Papieżstwo wobec sprawy polskiej*, s. 256-260.

⁴⁶ Por. Z. Zieliński, *Papieżstwo i papież*, cz. 1, s. 223.

⁴⁷ Encyklika *Cum primum* papieża Grzegorza XVI do biskupów Królestwa Polskiego, 9 VI 1832, m. in. w: *Papieżstwo wobec sprawy polskiej*, s. 107-110.

⁴⁸ Por. Z. Zieliński, *Papieżstwo wobec sprawy polskiej*, s. 224.

in ten wzgląd miał na oku w swej polityce kościelnej. Wymownym faktem było założenie Kolegium Polskiego w Rzymie pod osobistym patronatem papieża, aby nie dać żadnemu z zaborców możliwości ubiegania się o patronat nad nim. „Ci biedni Polacy – mówił Ojciec św. – nie mają teraz swego monarchy. Dobrze więc, ja będę w Rzymie ich monarchą. To kolegium będzie moim”⁴⁹. Zaś w przemówieniu do pielgrzymów polskich, przybyłych z trzech zaborów, z 6 VI 1877, Pius IX oświadczył, że „błogosławi całemu Królestwu Polskiemu (il tutto regno di Polonia)”⁵⁰. Także wcześniej papież nie wyrażał zastrzeżeń, kiedy arcybiskup gnieźnieński i poznański Leon Przyłuski, jako spadkobierca dziedzictwa prymasów Polski, reprezentował w Rzymie w roku 1862 cały Kościół polski bez względu na zabory⁵¹. Znamienne też były słowa zawarte w okólniku sekretarza stanu kardynała Simeoniego do nuncjuszów, z 20 X 1877, w którym oświadczył on, że wobec ciągłych prześladowań katolików przez rząd rosyjski papież zmuszony jest położyć kres milczeniu i po raz kolejny potępić politykę carską względem Kościoła katolickiego w Polsce: „Albowiem zbyt przeciwnym zdało się ojcowskiemu sercu Jego Świątobliwości opuszczać cały naród w cierpieniach, które go gniołają, jedynie dlatego, że jest nieszczęśliwy, i dlatego, że mniemane wymagania polityki nowoczesnej doradzają nie zajmować się losem nieszczęśliwych, skoro są uciemiężeni nie przez państwo słabe, lecz przez rząd potężny i groźny”⁵².

Lata sześćdziesiąte XIX w. były dla Stolicy Apostolskiej czasem upadku i likwidacji Państwa Kościelnego, które ostatecznie przestało istnieć w roku 1870. Przez dziesięć lat Pius IX zmuszony był patrzeć jak wydzierano mu kawałek po kawałku państwo, które było własnością Kościoła od tysiąca lat. Stanowisko Watykanu w sprawie polskiej było niezwykle trudne i zdeterminowane sytuacją międzynarodową Państwa Kościelnego. Klęska Austrii w wojnie z Francją i Włochami w 1859 r. doprowadziła do zjednoczenia Włoch, w dużej mierze kosztem Państwa Kościelnego. Watykan traktował więc napoleońską Francję i włoski ruch zjednoczeniowy jako swych pierwszorzędnych nieprzyjaciół, zaś na wszelkie narodowe ruchy niepodległościowe patrzył niechętnym okiem, jako sprzyjające włoskiemu ruchowi rewolucyjnemu⁵³. Papież czyniąc jakiś gest dla Polaków zastrzegł się równocześnie, że nie popiera rewolucji. „Umiemy

⁴⁹ J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 221: „Ambasady nam wrogie przedstawiały (...), że kolegia zagraniczne w Rzymie są pod opieką właściwych rządów, a ponieważ rządu polskiego nie ma, przeto i kolegium istnieć nie powinno”. Por. Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże*, cz. 1, s. 225.

⁵⁰ J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 243.

⁵¹ Por. Z. Zieliński, *Papiestwo i papieże*, cz. 1, s. 225-226.

⁵² Tamże, s. 87-88.

⁵³ Por. A. Lewek, *Polska działalność dyplomatyczna w Watykanie. W: Polska działalność dyplomatyczna 1863-1864*, t. II, s. 177.

bowiem odróżnić rewolucję socjalistyczną od walki o słuszne prawa narodu do niepodległości i wolności swej wiary. Potępiając prześladowców wiary katolickiej, wypełniamy święty obowiązek naszego sumienia” – mówił 24 IV 1864 r. w Kolegium Propagandy Wiary⁵⁴.

Determinacja Stolicy Apostolskiej wynikała w pewnej mierze także z sytuacji Kościoła na ziemiach polskich, gdzie Watykan ciągle obawiał się represji ze strony władz rosyjskich z jednej strony i zerwania Polaków z Rzymem – z drugiej⁵⁵. Zresztą, w Rzymie nie wierzono w zbrojne odzyskanie niepodległości przez Polaków, podobnie jak i w owocność interwencji dyplomatycznej, podjętej w Petersburgu przez mocarstwa zachodnie na rzecz Polski w trakcie powstania. Powstanie styczniowe Pius IX określał jako „nierozważne”, „źle poradzone”, „nieszczęśliwie wzniecone”, wreszcie „złobne i godne potępienia”⁵⁶. Publiczną dezaprobatę dla zbrojnego ruchu w Polsce wyraził jeszcze 6 VI 1877 w cytowanym powyżej przemówieniu do pielgrzymów polskich. „Zostawcie Bogu – mówił – niech On prowadzi sprawy wasze, nie zapominając wszakże czynić tego wszystkiego, co wam nakazuje roztropność; a przeciwko sile użycie przede wszystkim broni modlitwy i błagania Boga. Bądźcie pewni, że modlitwa prześladowanych i uciśnionych spadnie jak węgle rozpalone na głowy tyranów i prześladowców, którzy wcześniej czy później poczują ciężącą na sobie rękę sprawiedliwości Bożej”⁵⁷.

Ocena stanowiska papieża Piusa IX względem Polski, a zwłaszcza wobec sprawy polskiej w dobie powstania styczniowego nie byłaby możliwa bez całościowego rozpatrzenia polityki Watykanu wobec kwestii polskiej w okresie zaborów, zanalizowania dziewiętnastowiecznego układu sił w Europie oraz szczegółowego prześledzenia postawy Piusa IX wobec spraw polskich, zarówno w aspekcie politycznym, jak i kościelnym. Na płaszczyźnie politycznej stanowisko papieża, jako suwerena i władcy świeckiego, polegało na utrzymaniu się zasady legitymizmu, wyznaczonej przez status quo porządku europejskiego, nakreślonego przez Kongres Wiedeński w 1815 r., którego jednym z sygnatariuszy było Państwo Kościelne. Na płaszczyźnie zaś kościelnej – konsekwentna obrona praw Kościoła katolickiego, wolności jego działania, katolickich zasad wychowania, swobody działalności duszpasterskiej itp. we wszystkich trzech zaborach. W zaborze rosyjskich wysiłki Stolicy Apostolskiej rozбивały się często o autokratyzm systemu carskiego. Nieuwzględnianie zaś zasad samodzielnia, którego podstawą był przede wszystkim despotyzm i skostnienie systemu

⁵⁴ Cyt. za: A. Boudou, *Stolica Święta a Rosja*, t. II, s. 287.

⁵⁵ Por. K. Lis, *Stolica Apostolska a naród pozbawiony państwowości*. Roczniki Teologiczne. 41:1994, z. 4, s. 80-81.

⁵⁶ Por. Encyklika *Ubi Urbaniano* z 30 VII 1864; Allokucja *Luctuosum et nunquam* z 29 X 1866. W: *Papieżstwo wobec sprawy polskiej*, s. 256-260 i 262-265.

⁵⁷ Pełny tekst przemówienia w: J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 242-243.

polityczno-społeczny – pomimo niejednokrotnie przejawianej dobrej woli panujących i ludzi kierujących rosyjską polityką – przy rozpatrywaniu tego zagadnienia, byłoby poważnym błędem.

Wybuchowi zbrojnego powstania papież był przeciwny, tak jak każdej rewolucji. Dostrzegał jednak w jego genezie doniosłe motywy religijne – prześladowanie katolicyzmu na równi z polskością. W świetle dokumentów watykańskich i bogatej korespondencji dyplomatycznej, Pius IX jawi się jako realista, który choć jasno dawał wyraz przekonaniu, że Polacy walczą w obronie wiary, uważał jednak powstanie za nieszczęście dla Kościoła i dla narodu polskiego. Nie krył się z opinią, że Polacy są „nieroztropni”. Co więcej, sądził, że w dobrej wierze dali się wciągnąć w rozgrywki światowej masonerii, której stali się bezwolnym narzędziem w dziele osłabienia Kościoła i własnej narodowej samostawności, a w konsekwencji osłabienia wpływów katolicyzmu na moralne oblicze Europy. Stąd m. in., daleko posunięta ostrożność w oficjalnych wypowiedziach papieskich na tematy polskie, pomimo nieukrywanej sympatii, jaką żywił wobec Polaków. Z drugiej strony należy podkreślić, iż od chwili wybuchu polskiej insurekcji papież przełamał barierę nieufności w stosunku do powstania i choć nadal uważał je za „zbyt czerwone”, to jednak z każdym dniem utwierdzał się w przekonaniu, że pod panowaniem rosyjskim nawet zbrojny ruch jest ostoją dla niszczonego przez samodzielną katolicyzmu. „Ojciec św. jest mocno przekonany, że Rosja ma jeden tylko cel: wytepić naród polski i religię katolicką” – pisał ówczesny kanclerz Austrii Rechberg⁵⁸. Dlatego dla powstania, które stało się faktem, papież pragnął militarne zwycięstwa. Liczył też na międzynarodową pomoc, zwłaszcza na Austrię. „Polacy zgina, jeśli się im prędko i skutecznie nie przyjdzie z pomocą” – mówił w październiku 1863 r.⁵⁹ do austriackiego ambasadora Bacha. Wiedział bowiem dobrze, że Kościół polski nie będzie cieszył się wolnością dopóty, dopóki największa część Polski znajdować się będzie pod panowaniem rosyjskim. Pragnienia tego nie mógł jednak Ojciec św. wyrazić publicznie i nie aprobował samego wybuchu powstania, gdyż zobowiązany był trzymać się zasad ustalonego na Kongresie Wiedeńskim porządku międzynarodowego. Dlatego też motywem publicznych wystąpień Piusa IX był prawie wyłącznie aspekt religijny sprawy polskiej – obrona praw Kościoła.

Równocześnie papież nie uległ presji władz rosyjskich, pruskich i austriackich, by w uroczysty sposób potępić powstanie, a zwłaszcza zganić polskie duchowieństwo, które w przekonaniu władz zaborczych stanowiło duszę polskiego powstania i służyło Polakom za narzędzie w realizacji ich narodowych aspiracji. „Nie mogę i nie chcę potępić wysień narodu męczeńskiego, za który codzien-

⁵⁸ J. Rechberg do A. Bacha, Wiedeń, 20 VII 1863. W: P. Smolikowski, *Do sprawy polskiej...*, s. 269.

⁵⁹ Tamże.

nie zanoszę modły do Boga, aby go wybawił” – powiedział Pius IX ambasadorowi Bachowi w lutym 1864 r. „Oświadczyć się przeciwko tej walce bohaterskiej – mówił dalej papież – czyżby to nie było to samo, co rozgrzeszyć ciemności a potępić ofiarę?”⁶⁰. Co więcej, papież twierdził, że car Aleksander II „sam pchnął” katolików „do powstania przez swe dzikie okrucieństwa” i „pod pozorem tłumienia powstania tępi katolicyzm, skazuje na wygnanie rzesze ludności do krajów lodowatych, gdzie pozbawia się ich wszelkiej pomocy religijnej, a na ich miejsce nasyla schizmatyckich awanturników”⁶¹. Nie dość na tym, Aleksandra II, który „prześladuje i morduje kapłanów, przesiedla biskupów w głąb swego cesarstwa”, Pius IX publicznie nazwał głupim (stolto!), gdyż „nie wie on, że biskup katolicki czy to w swej stolicy, czy w katakumbach jest zawsze biskupem i nie jest pozbawiony swej władzy”⁶². Polaków zaś papież zapewniał: „Co do mnie – zawsze się za was modłę i wam błogosławię”⁶³. Za taką postawę dziękowali Ojcu Świętemu w specjalnym adresie mieszkańcy Królestwa Polskiego. „By ten ziemski nasz czyściciel – pisali – w istne nam piekło przemienić, żądano nawet od Ciebie, Ojczy Świąty! byś to nasze zgnębienie i zdeptanie praw naszych, Swym apostołskim słowem stwierdził i przypieczętował. Ojczy Świąty! Nie uległeś pokusie!, ale jako namiestnik naszego Króla i Pana, domagasz się dla nas tej słuszności, która z Jego najświętszej wiary i ofiary wypływa. Z serc naszych, srodze zboliałych, niewymowną ku Tobie przepelnionych miłością, rzewne płyną Ci za to dzięki. Oby słowo Twe apostołskie skruszyło nasze więzy! A my Ci zaprzysięgamy, że Królestwo Boże i sprawiedliwość tegoż, i nadal najpierwszym i najistotniejszym życia naszego celem pozostanie”⁶⁴.

W późniejszych dokumentach papieskich znalazły się słowa potępienia pod adresem powstania, lecz były to słowa wypowiedziane niejako ubocznie – nie było specjalnego dokumentu potępiającego powstanie, jak tego życzyły sobie rządy Rosji, Prus, a w końcu także i Austrii. Krytyczne słowa o powstaniu Pius IX wypowiedział gdy ono już upadło. Był to już tylko manewr ze strony papieża obliczony na ograniczenie represji wobec Kościoła. Powstanie bowiem istotnie ściągnęło na Kościół większe niż dotychczas prześladowanie, co papież trafnie już wcześniej przewidywał.

Dyskusyjną pozostaje kwestia odpowiedzi na pytanie, czy Pius IX na płaszczyźnie dyplomatycznej i moralnej uczynił dla Polaków w dobie powstania

⁶⁰ Tamże, s. 287.

⁶¹ Allokucja Piusa IX z 24 IV 1864, cyt. za: A. Boudou, *Stolica Święta a Rosja*, t. 2. Kraków 1930, s. 287.

⁶² Tamże, s. 287.

⁶³ B. Zaleski do W. Kalinki, Rzym, 4 III 1864. W: *Polska działalność dyplomatyczna*, t. 2. Warszawa 1963, s. 258.

⁶⁴ Pełny tekst *Adresu do Ojca Świętego z Królestwa Polskiego* ze stycznia 1864 r. W: K. Lis, *Pius IX a Polska...*, s. 163, przyp. 546.

wszystko, co mógł uczynić, czy też nie. Faktem jest, że uczynił dla nich o wiele więcej niż jego poprzednik w dobie powstania listopadowego, a takiego zainteresowania sprawą polską w Watykanie jak za Piusa IX nie spotykamy aż do czasu pierwszej wojny światowej. Bezspona też pozostaje osobista życzliwość Piusa IX dla Polaków i okazywane im współczucie, którego przejawów nie brakło w ciągu całego jego pontyfikatu, zwłaszcza w czasie powstania.

Nie mogąc mówić publicznie o odbudowaniu przedrozbiorowego państwa polskiego, ani nawet o jego całkowitej niepodległości bez względu na zasięg terytorialny, Pius IX broniąc praw Kościoła katolickiego, m. in. języka polskiego w liturgii i katechizacji, bronił pośrednio interesów narodu polskiego. Walka ta kosztowała papieża niejedno upokorzenie, a broniony przez niego katolicyzm był przecież ostoją dla polskości i stwarzał nadzieję na powrót wolnej Polski do grona państw zachodniej cywilizacji. Kościół katolicki pod panowaniem rosyjskim dzięki bezkompromisowemu poparciu Piusa IX zdołał obronić te właśnie wartości, których na pewno nie obroniłby oderwany od Rzymu Kościół w zewnętrznej tylko szacie polskości. O takie właśnie oderwanie Kościoła polskiego od jego korzeni zaborcy chodziło. To, że do tego nie doszło, jest niewątpliwą zasługą wielu pasterzy Kościoła polskiego w XIX w. i kolejnych papieży. Pius IX znajduje się w czołówce tego szeregu, a to dzięki zrozumieniu wyjątkowego wzajemnego przenikania się katolicyzmu i polskości na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. Co więcej, papież ten, dzięki swej nieustępliwej polityce kościelnej i narodowościowej wobec Petersburga i Berlina na terenie polskim, zwłaszcza w dobie powstania styczniowego i Kulturkampfu, zdołał wzmożyć zaufanie polskich katolików do Stolicy Apostolskiej, nadwyrężone poważnie podczas pontyfikatu papieża Grzegorza XVI⁶⁵. Ożywiły się kontakty biskupów polskich z papieżem i Stolicą Świętą, których Pius IX przyjmował wielokrotnie z żywym zainteresowaniem i życzliwością.

Pius IX, nieustępliwy w zasadach i dający nieraz to odczuć swoim rozmówcom⁶⁶, nie odtrącał jednak nikogo, lecz przyjmował niemal wszystkich proszących go o posłuchanie. Księcia Władysława Czartoryskiego, oskarżonego o przynależność do masonerii, któremu początkowo odmówił posłuchania

⁶⁵ Por. K. Lis, *Stolica Apostolska a naród pozbawiony państwowości*, s. 88.

⁶⁶ Tak np. 7 lipca 1858 r., podczas audiencji udzielonej Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu, Pius IX pochwalił powieściopisarza za jego dorobek i za to, „że jest dobrym chrześcijaninem”, lecz zarazem upomniał, że w swej twórczości nie przestrzega wymagań „surowej czystości” chrześcijańskiej. „Bonum ex integra causa, malum ex quocumque defectu” – dodał papież. „Wy artyści – mówił dalej – zanadto idziecie za sztuką, zanadto wdajecie się w anatomię. Anatomia należy do szpitalów, tam wszystkie nagości trzeba odesłać, jak i wszystkie choroby; ale w życiu potrzeba zdrowia”. Na tym Ojciec Święty zakończył audiencję, czym zniechęcił do siebie Kraszewskiego i wywołał żal samych Zmartwychwstańców. Por. P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego*, s. 27-30; J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 331-333.

w 1865 r., w końcu jednak przyjął na audiencji⁶⁷. Często przyjmował weteranów polskich powstań i pozwalał im wypowiedzieć swe zdanie na różne często tematy. Lubił przy tym gawędzić i wspominać, chętnie więc słuchał opowiadań z historii Polski. Często spotykał się z generałami Józefem Szymanowskim i Dezyderym Chłapowskim, Ludwikiem Orpiszewskim i innymi. Papież potrafił zjednywać sobie ludzi dobrocią i gestem. Wielokrotnie spieszył Polakom z pomocą materialną. Na odbudowę Krakowa, zniszczonego przez pożar przysłał z własnej szkatuły 1 000 dukatów, dla mieszkańców spalonego w 1863 r. przez Rosjan Miechowa – 3 000 franków, na kanonizację Św. Jozafata – 15 000 skudów, do fundacji Kolegium Polskiego w Rzymie dołączył 100 000 franków, dla księży unickich, wypędzonych z diecezji chełmskiej do Galicji, przysłał w 1874 r. 5 000 fr. a w 1876 r. – 6 000 fr.⁶⁸ Przez dwa lata własnym kosztem utrzymywał w „Trinita dei Peregrini” ponad trzydziestu „tułaczy polskich”⁶⁹.

2. Polacy wobec Piusa IX

Życzliwość i osobista sympatia, jaką Pius IX darzył Polaków, przyczyniła się niepomniernie do zacieśnienia więzów między katolikami polskimi a Stolicą Świętą. Historyk i publicysta XIX w., ks. Walerian Kalinka, wspomina rozmowę z pewnym wybitnym Polakiem, który wyznał: „Na dwa lata przed wojną roku 1831 byłem w Rzymie. Spólnie z rodakami, których tam zastałem, zwiedziliśmy wszystko, co było godne widzenia, tylko żadnemu z nas nie przyszło na myśl być u Ojca św.; nie wiedziałem nawet, jak się nazywał papież ówczesny! A był nim świętobliwy Leon XII”⁷⁰. W czterdzieści lat później nie było chyba miejsca na ziemi polskiej, żeby – jak pisze ks. Kalinka – „nie znano i nie wielbiono Piusa IX”⁷¹. Było to także owocem pasterskiej działalności gorliwych i oddanych papieżowi takich pasterzy Kościoła polskiego jak: arcybiskupi Fe-liński, Ledóchowski, Wierchleyski, biskup Popiel i inni, a także przedstawiciele Rządu Narodowego i polskich kół emigracyjnych, zwłaszcza Hotelu Lambert w Paryżu, oraz innych znanych i wpływowych osobistości, którzy utrzymywali ścisłą łączność ze Stolicą Apostolską. „W przekonaniu o sile modlitwy – pisał do swego duchowieństwa i diecezjan w czasie powstania i nasilających się re-

⁶⁷ Por. P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego*, s. 90-97; J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 336-338.

⁶⁸ Por. A. Kantecki, *Pius IX. Jego żywot, cierpienia i czyny. Na uczczenie jubileuszu 50-letniego Jego biskupstwa dla wiernych katolików – Polaków...* Poznań 1877, s. 201-202 oraz J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 51 i 157.

⁶⁹ A. Kantecki, *Na uczczenie jubileuszu...*, s. 201.

⁷⁰ Cyt. za: J. Głemp, „Słowo wstępne”. W: W. Klimkiewicz, *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki*, t. 1-2, Poznań 1988, s. 3*.

⁷¹ Tamże.

presji carskich biskup płocki Wincenty Popiel – dziś rządzący Kościołem Ojciec św. Pius IX Papież, powodowany ku nam szczególną miłością, a w ojcowskim sercu swoim litując się nad cierpieniami naszego Kościoła, nakazał publiczne modlitwy w Rzymie z procesjami dla uproszenia miłosierdzia Boskiego. [...] Łącząc się przeto w intencji z Ojcem Świętym, a obok tego powodowani ku Niemu synowską miłością, módlmy się za siebie i za Niego, gdyż niejeden miecz boleści przeszył to szlachetne serce”⁷². Romuald Traugutt wyrażał się z dużym szacunkiem i wdzięcznością o osobie Piusa IX i jego postawie wobec Polaków w czasie powstania. „Oto już drugi rok u Ojca św. proszą (Rządy zaborcze), aby nas Polaków potępił, a on, jako Pasterz dobry, takiej niesprawiedliwości uczynić nie chce i nie czyni, ale owszem, modlić się za nas każe, czym najpewniejszą pomoc wyjedna” – pisał w odezwie do narodu z 25 III 1864⁷³. „Niech imię Piusa IX będzie wielbione na wieki!” – napisał do papieża w imieniu swych rodaków cywilny naczelnik województwa witebskiego z ramienia Rządu Narodowego, dziękując papieżowi. za ogłoszone i odprawiane w Rzymie modlitwy w intencji Polski⁷⁴.

Dla wielu współczesnych Polaków Pius IX był wzorem silnej wiary i nieustraszonego męstwa. „Nad inne osoby – wyznaje w *Pamiętnikach* biskup Popiel – był mi przewodnikiem i przykładem prawdziwie niedorównany Ojciec św. Pius IX. [...] Zdawało się, że wszystko opuszcza; nierozsądkiem wydawał się wszelki opór, lub nawet bierne przetrwanie burzy. Ludzie złej woli nasrożyli się i podnosili głos szyderstwa i tryumfu: próżne wrzaski! Pius przemówił, ale z taką siłą i wiarą, że człowiek nic już nie słyszał, prócz słów jego i patrzył na wypadki z takim umocnieniem, jak gdyby niebo się otworzyło i dojrzeć było można ramię sprawiedliwości Boskiej. A w każdym takim przemówieniu było coś tak pociągającego, tak uszlachetniającego duszę, bo ją stawiało od razu wobec Boga i niezmiennych Jego wyroków. Takiego zwierzchnika miałem w ciągu lat kilkunastu mego biskupstwa, a wśród różnych przejść zawsze powiedzieć mogłem: ‘Pius IX cięższych kolei doświadcza, a ani serca traci, ani ręk nie opuszcza’”⁷⁵.

Te właśnie cechy w połączeniu z ojcowskim gestem dla krzywdzonych, prześladowanych i w jakikolwiek sposób cierpiących zjednywały Piusowi IX miłość i szacunek katolików polskich. Prymas Ledóchowski pisał w liście pasterskim w r. 1869 z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca świętego: „żywośmy zawsze pra-

⁷² Biskup W. T. Popiel do duchowieństwa i wiernych diecezji płockiej, Płock, 3 X 1863. W: *Pamiętniki*, wyd. J. Urban, t. I, Kraków 1915, s. 157-158.

⁷³ Cyt. za: J. Bukowicz, *Służba Ojczyźnie po Bożemu. Refleksje nad postacią Romualda Traugutta*, Stockbridge, Mass., USA, s. 30.

⁷⁴ Cywilny Naczelnik Województwa Witebskiego do Piusa IX, 20 IX (2X) 1863, Archivio Segreto Vaticano, Epistolae ad Principes, fasc. 50, nr 106.

⁷⁵ W. Popiel, *Pamiętniki*, t. I, s. 365-366.

gnęli, Najmilsi Bracia, aby nikt nie wyprzedził nas w objawach uczuć naszych dla Ojca św.⁷⁶. W dwa lata później, po zajęciu Rzymu przez wojska włoskie, biskup przemyski Maciej Hirschler, wzywając wiernych do modlitw w intencji Piusa IX, przypomniał znowu zasługi papieża dla Kościoła i świata, w tym także dla Polaków. „Pius IX – pisał kilkakrotnie podnosił głos za uciśnionym Kościołem w Polsce, a dla pozyskania niebieskiej obrony dla narodu od schizmy zagładą zagrożonego w Polsce, Litwie i na Rusi, św. Jozafata, Arcybiskupa Połockiego i męczennika za Unię św. w poczet Świętych uroczyste zaliczył. Pius IX, jako Namiestnik Księcia Pokoju, przemawiał do cesarzów i królów w celu zatamowania wojny, tej plagi narodów. On, gdzie tylko wielkie nieszczęścia spadły na ludzkość, spieszył z pomocą politowania, modlitwy i ofiary, jak niedyś dla Krakowa pożarem nawiedzonego⁷⁷”.

Za pontyfikatu Piusa IX wśród Polaków w kraju zaczął rozwijać się ruch pielgrzymkowy do Wiecznego Miasta. W 1854 r. przybyli do Rzymu przedstawiciele episkopatu polskiego na uroczystość ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Jednym z przykładów sporadycznych jeszcze wtedy, lecz już coraz częstszych pielgrzymek Polaków do Rzymu, wzbudzających niejednokrotnie uznanie i podziw współczesnych, była wizyta w Watykanie ubogiego wieśniaka spod Krakowa, Feliksa Boronia, który przybył tam pieszo w 1861 r. i został przyjęty przez papieża na specjalnej audyencji, którą wyjednali mu księża zmartwychwstańcy⁷⁸.

W 1862 r. na uroczystość kanonizacji męczenników japońskich przybyła do Rzymu delegacja episkopatu polskiego; między innymi przyjechał arcybiskup gnieźnieński i poznański Leon Przyłuski, który zdał Piusowi IX relację o sytuacji całego Kościoła i narodu polskiego⁷⁹. Z terenu Królestwa Polskiego przybył tylko biskup kujawsko-kaliski Michał Marszewski, zaś z cesarstwa rosyjskiego – biskup łucko-żytomierski Kasper Borowski. Świeżo mianowany arcybiskup warszawski Zygmunt Szczęśny Feliński otrzymał od Ojca Świętego osobiste zaproszenie, lecz z powodu sytuacji politycznej, panującej w Królestwie Polskim w okresie przedpowstaniowym, nie otrzymał od władz paszportu⁸⁰. Z Galicji nie

⁷⁶ Cyt. za: J. Glemp, kard., Słowo wstępne. W: W. Klimkiewicz, *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki*, t. 1, Poznań 1988, s. 3*.

⁷⁷ Bp M. Hirschler do duchowieństwa i wiernych, Przemysł, 21 IV 1871, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 87 (dokumenty nie numerowane).

⁷⁸ Por. J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 35-36; W. Urban, *Polacy w trzech zaborach wobec Stolicy Apostolskiej*. W: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, s. 393; K. Lis, *Stolica Apostolska a naród pozbawiony państwowości*, s. 88-89.

⁷⁹ Por. Z. Zieliński, *Leon Przyłuski (1845-1865)*. W: *Na Stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, pod red. F. Lenorta, Poznań 1982, s. 185-186; tenże, *Kościół katolicki w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1848-1865*. Lublin 1973, s. 346 nn; tenże, *Papieżstwo i papież*, s. 225-226.

⁸⁰ Por. Brewe Inter gravissimas papieża Piusa IX do arcybiskupa Z. Sz. Felińskiego z 20 II 1862. W: *Papieżstwo wobec sprawy polskiej*, s. 206.

przybył – niestety – żaden z biskupów⁸¹. Z kolei na kanonizację św. Jozafata Kuncewicza w 1867 r. przybyli arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego Franciszek Wierchlejski oraz łaciński biskup przemyski Antoni Monastyrski.

Coraz większą popularnością cieszyły się zbiorowe adresy wysyłane do Piusa IX przy różnych okazjach. Jeszcze w roku 1860 pomysł wysłania adresu do papieża z wyrazami przywiązania i współczucia z okazji zaboru Państwa Kościelnego okazał się bardzo niepopularny nawet w Krakowie⁸². Już jednak w 1869 r., z okazji 50-lecia kapłaństwa Piusa IX zebrano pod zbiorowym adresem tysiące podpisów z trzech zaborów i 40 000 franków świętopietrza. Adres i ofiary wręczyła papieżowi delegacja z Galicji. Papież przyjmował jednak Polaków bez żadnej różnicy ze wszystkich zaborów razem na specjalnych audiencjach. Były to zawsze wzruszające spotkania. „Jeżeli jest naród potrzebujący błogosławieństwa – powiedział do wspomnianej deputacji – to jest nim zaiste naród polski, który tyle cierpiał i cierpi”⁸³. Ze szczególnym wzruszeniem Ojciec Święty przyjął wówczas wręczony mu przez ks. Piotra Semenenkę adres z pięćdziesięcioma tysiącami podpisów z Prus zachodnich. Pius IX odniósł się z dużym uznaniem dla tamtejszych katolików polskich, którzy „otoczeni zewsząd protestantami i wychowani w wielkiej części w szkołach innowierczych, wiernie trwają w Kościele św.”⁸⁴. Za okazaną wówczas pamięć papież podziękował Polakom listem do arcybiskupa Wierchlejskiego ze Lwowa z 25 VI 1869.

Większym jeszcze echem odbił się w społeczeństwie polskim, przypadający w 1871 r. jubileusz 25-lecia papiestwa Piusa IX. Zebrano liczne podpisy na adresach, które niektórzy unicy podpisywali własną krwią⁸⁵. Do Józefa Morawskiego i Stanisława Chłapowskiego, którzy otrzymali prywatną audiencję, papież powiedział: „Wasze przywiązanie niezmiernie mię wzrusza. Prawda, że wiele cierpicie, że musicie ponosić wiele nieszczęść, ale należy mieć odwagę, cierpliwość, ufność. Pan Bóg dobry, wszystko na dobre obróci, byle się do Niego odwołać, a prosić wytrwale. W długim mym życiu i panowaniu przeszedłem

⁸¹ Jeden tylko biskup Borowski, jak pisał ks. Kajsiewicz, „miłe tu robi wrażenie. Ojcu Św. dziękował, że jeden opuszczonych od wszystkich nie opuszcza. Rozplakali się obaj”. Cyt. za: Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie*, s. 52. Arcybiskup Przyłuski – pisze dalej Kajsiewicz – „za późno przyjechał. Dziś ostatni konsystorz, ks. Arcybiskup na żadnym nie będzie – a nieruchliwy też dla wieku, więc niewiele tu co robi. Ks. Marszewski i nas [tzn. zmarłychwstańców] widzieć nie chce i ogólnie nigdzie się nie pokazuje. Może przez odbicie posłuży naszej sprawie, pokazując, jak to wyglądają biskupi całkiem rządowi. Słowem, reprezentacja Kościoła i narodu polskiego nieświetna. Nie znać nas obok Francuzów, Niemców, Anglików, Hiszpanów i Amerykanów. Galicyjscy biskupi mogli i nie przyjechali, a może jeszcze lepiej zrobili zostając. Oj! Ta Polska nasza niby święta, dziwnie leniwa i rozespana jeszcze”. Tamże, s. 52-53.

⁸² Por. J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 230.

⁸³ Tamże, s. 231.

⁸⁴ Tamże, s. 232.

⁸⁵ Tamże, s. 233.

przez wielkie doświadczenia i próby. Wzywam was przeto do ufności, jak sam ufam, że złe się wkrótce skończy, tak dla Kościoła jak i dla was. Tak jest, mam mocną nadzieję i przeczuwam, że jutrzienka lepszych czasów niebawem zaświeci”⁸⁶. 17 czerwca na wspólnym posłuchaniu dla pielgrzymów z Wielkopolski i Galicji Pius IX zapewnił Polaków: „Jeśli kocham wszystkich i wszystkim błogosławię, to was szczególnie i waszych ziomeków, i waszą ojczyznę”⁸⁷.

Najbardziej wzruszającą była audyencja z 6 VI 1877 dla pielgrzymów polskich przybyłych do Rzymu ze wszystkich zaborów w liczbie 422 z okazji 50-lecia sakry biskupiej Piusa IX. Wśród pielgrzymów znajdowali się także unicy z Podlasia i Sybiracy. „Cenie sobie bardzo ten dowód waszego przywiązania do Stolicy Św.” – powiedział wówczas papież do Stanisława Chłapowskiego⁸⁸. Zaś w podniosłym i serdecznym przemówieniu Ojciec św. podkreślił swą życzliwość dla narodu polskiego. „Jeżeli, synowie moi – mówił – pielgrzymki wszystkich narodów, przybywające do tego miasta [...], są dla mnie wielce drogimi, to wasza pielgrzymka należy do najmiłszych sercu mojemu, potrafiła się bowiem tak licznie zebrać mimo ciężkich nader okoliczności i trudności, pochodzących z ucisku, jaki ze wszystkich stron przygniata kraj wasz i wasz naród”⁸⁹. Ojciec św. zachęcał Polaków do „cierpliwości, wytrwałości i odwagi” w prześladowaniu. Właśnie wtedy, na zakończenie przemówienia Pius IX wypowiedział znamienne słowa: „błogosławię całemu Królestwu Polskiemu”, co wyraźnie dowodziło, że moralnie uznawał jedność rozdartego pomiędzy trzech zaborców narodu polskiego i niezbyt liczył się z przyjętymi formami dyplomatycznymi i wymaganiami oficjalnej polityki watykańskiej. Pielgrzymi „wręczyli wtedy papieżowi pismo dziękczynne za wezwanie świata do modłów za Polskę, beatyfikację Andrzeja Boboli, kanonizację Józafata Kuncewicza, założenie Kolegium Polskiego, za troskę o unitów. Złożono też w ofierze papieżowi relikwiarz ze szczątkami św. Wojciecha i bł. Jolanty”⁹⁰. Na osobnej audyencji przyjęci zostali wówczas chłopcy galicyjscy w liczbie ok. 100 wraz z ich duszpaste-rzem, znanym spofecznikiem, ks. Stanisławem Stojalowskim, do których Pius IX ciepło przemówił. Jako dar złożyli oni Ojcu Świętemu kosztowny kielich⁹¹.

Z żadnym z poprzednich papieży Polacy, a zwłaszcza biskupi polscy, nie rozwinęli tak obszernej korespondencji jak z Piusem IX. Niebagatelną rolę odegrały w tym względzie toczące się na ziemi polskiej wydarzenia polityczne,

⁸⁶ Tamże, s. 234.

⁸⁷ Tamże, s. 236.

⁸⁸ Tamże, s. 242.

⁸⁹ Pełny tekst papieskiego przemówienia w: Przegląd Lwowski z 15 VI 1877; O. Hołyński, *Pamiętka polskiej pielgrzymki do Rzymu w maju 1877 r. z powodu 50-letniego jubileuszu Ojca Św. Piusa IX*. Lwów 1877, s. 181-185; J. Pelczar, *Pius IX i jego pontyfikat*, wyd. 2, t. 3, s. 247-248; tenże, *Pius IX i Polska*, s. 242-243.

⁹⁰ W. Urban, *Polacy w trzech zaborach wobec Stolicy Apostolskiej*, s. 393. Por. także: J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 241.

⁹¹ W. Urban, *Polacy w trzech zaborach...*, s. 393.

zwłaszcza powstanie styczniowe, oraz prześladowanie przez Rosję i Prusy Kościoła katolickiego. Do papieża zwracało się jednak wiele osób z polityką nie mających nic wspólnego. Jego ujmująca dobroć i życzliwość, jaką darzył Polaków, sprawiła, że pisano do niego w najróżniejszych sprawach, ważnych i mniej ważnych, nieraz – obiektywnie rzecz biorąc – nawet błahych. Poza pismami o treści politycznej, żaden bodaj list, nawet o treści nieistotnej, nie pozostał bez odpowiedzi papieskiego osobistego sekretarza ks. Włodzimierza Czackiego lub Sekretariatu Stanu, wielu zaś Polaków zaszczyconych zostało osobistymi listami Piusa IX. Otrzymali je, między innymi: Zygmunt Krasieński, który powitał wstąpienie Piusa IX na tron papieski specjalnym wierszem⁹², Cyprian Kamil Norwid, również autor wiersza o Piusie IX⁹³, któremu też Ojciec Święty udzie-

⁹² „Przepasana złotą szarfą,
Siedmiobarwnej równa tęczy,
Siostró moja! Wynijdź z harfą,
I niech hymn twój dziś rozdźwięczy.

[...]

Kojącymi bóle słowa,
Krzep nadzieję w ludzie polskim,
Gdyż Namieśnik Chrystusowy,
Siadł na Tronie Apostolskim.

Chylę czoło, dzięki składam,
Rozczulenie oko łzawi,
I zaprawdę ci powiadam,
Że On Matkę naszą zbawi.

Już nie walką o byt krwawą,
Morderczymi zbrojną godły,
Odzyskamy nasze prawo,
Lecz przez święte Jego modły.

16 czerwca 1846”. Cyt. za: J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 330-331.

⁹³ 17 X 1867 Pius IX ogłosił encyklikę *Levate*, w której wezwał cały świat katolicki do modlitw za Kościół w Polsce i we Włoszech, na co Norwid zareagował wierszem pt. *Encyklika Oblężonego*:

Któż jest ten Polak, kto?... co – zrodzony na obcej ziemi
I z obcą w żyłach krwią – dłońmi ku niebu drżącymi
Za Polską modły śle... i imię jej wymawia?...
Kto? Ten monarcha, kto?... co w oblężonej stolicy,
Gdy mury miasta drżą... sam i pogodnolicy,
Na polską pomni krew i o nią jeszcze się zastawia?
To Ty, o! Starcze, Ty, jeden bez win i trwóg,
To Ty, na globie Sam, jak w niebiesiech Bóg,
To Ty – trzech koron Pan... któremu krew i wiek,
I szturm... i bunt... i grot, jakkolwiek piersi ucela,
Nie znaczą nic... są – jako tępy ówiek
W dłoni Zmartwychwstałego Zbawiciela.

lił odpustu zupełnego na godzinę śmierci⁹⁴, oraz generał Dezydery A. Chłapowski⁹⁵ i inni.

Biuurko papieża przepełnione było relacjami i memorialami o sytuacji w Polsce, zaś biuuro jego sekretarza, ks. W. Czackiego listami Polaków, kierowanymi do niego lub wprost do Piusa IX w najróżniejszych sprawach. Hrabina Maria Przeździecka pisała 31 I 1868 do Ojca św., iż jej pragnieniem jest ofiarować mu swego syna dla obrony Rzymu. Ponieważ jednak nie pozwalały na to „jego wiek i zdrowie trochę delikatne”, złożyła papieżowi „pokorny dar, dając żuawa dla obrony Świętej Stolicy”, zaś dla syna prosiła o papieskie „wszechmocne błogosławieństwo” w przekonaniu, że uzyska on upragnione zdrowie⁹⁶.

Książę Władysław Czartoryski, przesyłając Piusowi IX życzenia i gratulacje z okazji pięćdziesiątej rocznicy jego święceń kapłańskich, przypadającej w 1869 r., zapewniał go o wierności, jaką żywią Polacy względem Kościoła i papieża, dziękował za wystąpienia w obronie prześladowanego Kościoła w Polsce i prosił o moralne i religijne wsparcie dla narodu polskiego. „Polska – pisał – nie traci ufności, ponieważ złożyła nadzieję w Bogu miłosierdzia i dobroci; ale potrzebuje ona Twoich modlitw, Ojczy Święty i Twojego poparcia, aby Wszechmogący dał jej siłę wytrwać i aby skrócił jej ciężkie doznania. Ojczy Święty, módl się za nas, rozciągnij swoją opiekę nad nami, pobłogosław Polskę i jej dzieci!”⁹⁷.

Patrzcież nareszcie już, o! Patrioci z krwi:
Ile?... szeroką jest ta Rzeczpospolita – tam –
I gdzie? Heroizm... gdzie?... ów całopalny, Lwi,
Piekielnych nieulękniony bram.

*

Och! Europo!... każ, niech wraz zamilknie potwarca,
Bo bezinteresowność przerosła ciebie;
Słowa obłązonego starca
Pałają się w niebie!
1867

C. Norwid, Pisma wybrane, wybrał i opracował J.W. Gomułicki, t. I: *Wiersze*. Warszawa 1968, s. 506. Zwrot „Oblężony” nawiązuje do ówczesnej sytuacji, w jakiej znalazł się Pius IX, Rzym był bowiem otoczony wtedy przez wojska Garibaldiiego. Niektórzy wydawcy źródeł i autorzy opracowań na temat powstania styczniowego mylnie datują powyższy wiersz na rok 1863, a to w związku z faktem, że wtedy właśnie (we wrześniu) papież zarządził w Rzymie publiczne modły za Polskę.

⁹⁴ Prośba C. K. Norwida o odpust zupełny z podpisem Piusa IX z 7 V 1848 w: C. Norwid, *Pisma wszystkie*. T. 7, proza, cz. 2. Warszawa 1973, s. 223-225 i 674-675 (metryki i objaśnienia: Dwie parafie). List Piusa IX do Norwida z 27 III 1861, tamże, t. 8: *Listy* 1839-1861. Warszawa 1971, s. 571 (metryki i objaśn. do listu 357).

⁹⁵ Pius IX do D. A. Chłapowskiego, Rzym, 7 VI 1875. W: Pelczar, *Pius IX i jego pontyfikat*, wyd. 2, t. 3, s. 218-219; tenże, *Pius IX i Polska*, s. 126-127.

⁹⁶ M. Przeździecka do Piusa IX, Paryż, 31 I 1868, ASV, Epistolae ad principes, fasc. 65, nr 8.

⁹⁷ W. Czartoryski do Piusa IX, Paryż, 4 IV 1869, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 68, nr 29.

Wśród współczesnych Piusowi IX Polaków, podobnie zresztą jak i ogółu katolików, dość powszechne było przekonanie o jego osobistej świętości. Stąd wielu zwracało się do papieża z prośbą o specjalne błogosławieństwo i o modlitwy w najróżniejszych intencjach, często bardzo osobistych. Hrabina Konstancja Rzewuska, która prosiła go o modlitwy w intencji chorych: córki Ernesty oraz Teresy Cranier de Breukelm, 10 II 1877 dziękowała Piusowi IX za ich, jak twierdziła, cudowne wyzdrowienie dzięki wstawiennictwu Ojca Św. „Obydwie chore żyją – pisała z zachwytem Rzewuska – i nie należy się już obawiać o nie. Twoje możliwe błogosławieństwo, Ojczy Św. udzieliło mi tego, czego ludzka wiedza dać nie mogła. Dziękuję i błogosławię Boga i Jego Świętą Matkę za łaski, jakie uzyskało dla nas słowo Wikariusza Jezusa Chrystusa”⁹⁸. Z kolei za modlitwy w intencji synów dziękowała papieżowi księżna Zofia z Branickich Odescalchi. „Mam słodką nadzieję – pisała – że miłosierdzie Boże, uproszone przez Jego święte modlitwy, objawi się dla nich i że będę mogła dołączyć do tylu innych dobrodziejstw, jakimi zasypała mnie Wasza Świątobliwość, dobrodziejstwo zbawienia tych dusz, które są mi tak drogie”⁹⁹. W tym samym liście księżna dziękowała Piusowi IX za nominację na stanowisko sekretarza Kongregacji do Spraw Kościelnych Nadzwyczajnych jej siostrzeńca, dotychczasowego sekretarza osobistego papieża, ks. W. Czackiego, cieszącego się szczególnym zaufaniem Ojca św. Z prośbą o modlitwy w intencji chorych i prześladowanych swoich rodziców z zaboru rosyjskiego oraz za Polskę zwróciła się do Piusa IX, na krótko przed jego śmiercią, studiująca w Krakowie Jadwiga Tarnowska. „Ojczy Św.! – pisała zrozpaczona – Wielka dobroć, z jaką przyjmujesz każdego Polaka, który ma szczęście być u Ciebie, dodaje mi odwagi, aby poruszyć ojcowskie serce Waszej Świątobliwości, które dopuszcza do siebie nie tylko narody, ale nawet pojedyncze osoby, które cierpią. [...] Po ludzku mówiąc nasze położenie jest rozpaczliwe... Zechciej łaskawie bronić naszej sprawy przed Bogiem [...] i udzielić swego apostołskiego błogosławieństwa memu biednemu krajowi, moim biednym rodzicom i mnie samej”¹⁰⁰. Wzruszony papież, sam już poważnie schorowany i cierpiący, polecił przesłać strapionej dziewczynie swe błogosławieństwo i zapewnić, „że uczestniczy w jej zmartwieniu i przyjdzie z pomocą w jej prośbach”¹⁰¹.

Wyzulony niezwykle na sprawy wiary, Pius IX polecił również zapewnić o swej życzliwości Helenę Radlińską z Warszawy, przeżywającą wewnętrzne

⁹⁸ K. Rzewuska do Piusa IX, 10 II 1877, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 93, dokumenty nie numerowane.

⁹⁹ Z. Odescalchi do Piusa IX, Viehofen, 4 III 1877, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 93, dok. nie numerowane.

¹⁰⁰ J. Tarnowska do Piusa IX, Kraków, 5 I 1878, AES, Russia e Polonia, fasc. 122, k. 104.

¹⁰¹ Sekretariat do Spraw Kościelnych Nadzwyczajnych do J. Tarnowskiej, Rzym, 22 I 1878 (minuta listu pod-pisanego najprawdopodobniej przez ks. W. Czackiego, sekretarza teje Kongregacji), AES, Russia e Polonia, fasc. 122, k. 106.

trudności w wierze i proszącą papieża o błogosławieństwo i modlitewną pomoc¹⁰². Ze zrozumieniem odniósł się też do prośby opętanej przez złego ducha dworzanki Wiktorii Mańkowskiej z Mińska na Białorusi, która przez pośrednictwo swego proboszcza, pisała do papieża, by uwolnił ją z grzechów, przez które, jak sądziła, popadła w diabelskie opętanie. Pius IX polecił ks. Czackiemu zapewnić nieszczęśliwą kobietę, cierpiącą wielkie udręki duchowe i fizyczne, oraz jej duszpasterza, proboszcza parafii kalwaryjskiej w Mińsku, ks. Jerzego Ławrynowicza, że współczuje jej w cierpieniach i zapewnia o modlitwie w jej intencji, udzielając jej równocześnie apostolskiego błogosławieństwa. Prócz tego papież kazał upoważnić proboszcza do bezpośredniego zwrócenia się doń, gdyby zaszła konieczność uzyskania dyspensy od ewentualnych kar kościelnych¹⁰³. Znany ze swej niekłamanej dobroci i wyrozumiałości papież, polecił podziękować nawet za pierniki, które krakowski piekarz Kasper Mołęcki 25 II 1876 przesłał mu w darze, prosząc przy tym, by papież poczęstował nimi przebywającego w Rzymie prymasa-wygnańca, kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, „dla przypomnienia Mu tej rodzinnej ziemi i tego polskiego, choć nieszczęśliwego narodu, który umie kochać i uwielbiać swoich Arcypasterzów”¹⁰⁴.

Osobistymi listami Pius IX odpowiadał na adresy i życzenia, przysyłane mu przez wielu Polaków z okazji jego jubileuszy lub innych rocznic czy okoliczności. Otrzymywał też od Polaków adresy z wyrazami protestu i zarazem poparcia dla Stolicy Apostolskiej z powodu zajęcia Rzymu przez wojska włoskie¹⁰⁵. Szczególnie wznuszały papieża adresy i życzenia, jakie otrzymywał od dzieci polskich, na które też odpowiadał osobiście¹⁰⁶. Odpisywał nawet na życzenia księcia W. Czartoryskiego, z którym wcześniej, w okresie powstania i w kilka lat po powstaniu nie chciał w ogóle korespondować, ani tym bardziej rozmawiać o sprawach politycznych, uprzedzony do jego dwulicowej polityki na tere-

¹⁰² H. Radlińska do Piusa IX, Warszawa, 20 IX 1875, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 109 (nie numerowane); W. Czacki (?) do H. Radlińskiej, (Rzym) 2 X 1875, tamże.

¹⁰³ Ks. J. Ławrynowicz w imieniu Wiktorii z Warywodzkich Mańkowskiej do Piusa IX, Mińsk, 15 VII 1873, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 109 (dok. nie numerowane); Ks. W. Czacki do ks. J. Ławrynowicza, Rzym, 24 VIII 1873, tamże.

¹⁰⁴ K. Mołęcki do Piusa IX, Kraków, 22 II 1876, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 109 (dok. nie numerowane). Tamże w tej samej sprawie: K. Mołęcki do W. Czackiego, Kraków, 12 V 1876; W. Czacki do K. Mołęckiego, Rzym, 26 V 1876.

¹⁰⁵ Por. m. in.: „Adres z parafii żnińskiej protestujący przeciw zaborowi Rzymu” do Piusa IX, Żnin, 19 II 1871, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 87; Ks. Władysław Woliński, ks. Wojciech Morawski, Paula z Łubieńskich Morawska i Rosalia Morawska do Piusa IX, Oporów, 12 II 1871, tamże; Ks. Kałędkiewicz i parafianie z Wenery do arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, „Weneryja, w dzień Bożego Narodzenia 1870”, t a m ż e.

¹⁰⁶ Por. m. in.: Adres dzieci z Ostrowa Wielkopolskiego do Piusa IX z okazji 50-lecia kapłaństwa, Ostrów, 8 IV 1869, oraz Adres dzieci szkolnych z parafii ostrowskiej do Piusa IX, Ostrów, 11 IV 1869, ASV, Epistolae ad principes, fasc. 67, nr 232. Tamże minuta odpowiedzi Piusa IX na powyższe adresy, Rzym, 10 V 1869.

nie włoskim¹⁰⁷. Przesłał mu też życzenia i błogosławieństwo z okazji ponownego wstąpienia w związek małżeński¹⁰⁸.

Wyjątkowa popularność Piusa IX w społeczeństwie polskim sprawiła, że otrzymanie od niego – bezpośrednio lub choćby pośrednio – listu, a tym bardziej audiencji, było nadzwyczajnym przeżyciem. „Wspomnienie tego dnia błogosławionego pociesza mnie i podtrzymuje w trudach życia” – pisała w 1875 r. Laura Wysocka, która trzy lata wcześniej otrzymała audiencję u Piusa IX. „Iluż z moich rodaków z rosyjskiego zaboru zazdrościło mi i proszą mnie, abym była ich pośredniczką wobec Stolicy Apostolskiej i abym zapewniła Ojca Św. o ich życzeniach i wierności”¹⁰⁹.

Zaufanie, z jakim Polacy zwracali się do Piusa IX, niewątpliwie potęgowało w papierze uznanie przede wszystkim dla ich wiary. Pod koniec swego pontyfikatu Ojciec Święty wyraził to niedwuznacznie i nie po raz pierwszy zresztą w liście do nuncjusza w Wiedniu Jacobiniego, który 8 IX 1877 dokonał w jego imieniu koronacji cudownego obrazu Matki Bożej w Starejwsi i doznał w Galicji życzliwego przyjęcia ze strony ludności polskiej. „Główną Polski chwałą – pisał w dwa miesiące potem Pius IX – była niezłomność wiary i bezwzględne do tej Stolicy Piotra przywiązanie; pomna bowiem, iż stąd za błogosławieństwem Bożym brała niegdyś chwałę i wzrost, teraz też w przeciwnościach doświadcza, iż daną jej jest z nieba wytrwałość odpowiednia nieszczęściu”¹¹⁰.

Zaufanie do Polaków i przekonanie o stałości ich wiary wpływało także decydująco na kształt polityki kościelnej Piusa IX. Podczas swego długiego pontyfikatu na żadną stolicę biskupią na ziemiach polskich nie mianował obcokrajowca, a arcybiskupa Ledóchowskiego wyniósł w 1875 r. do godności kardynalskiej. Do generała Chłapowskiego pisał, 7 VI 1875, że „niezachwiana wiara

¹⁰⁷ Ks. Kajsiewicz pisał 2 IV 1864 do ks. Jełowickiego, że „kardynał [Antonelli] korzystał z choroby Ojca św., by go uprzedzić przeciw sprawie polskiej. Ma np. instrukcje ks[ięcia] Władysława [Czartoryskiego] dla agentury turyńskiej [Rządu Narodowego], by gardłowała za jednością Włoch, dla tutejszej, by występowała za władzą doczesną [papieża]; zna wszystkie byki tutejszej agentury itd., itd., i to wszystko pakuje nieustannie w uszy Ojcu św. Trzeba teraz znowu czasu i pracy, by to wrażenie osłabić. O! Szanowny hotel Lambert zawsze tu na potęgę ze znakiem minus dla Polski pracował. Mówimy to tobie w szczerości braterskiej, ale nie masz im co mówić, bo tylko złościć się będą, albo udawać, ale się nie poprawią. Ce sont des hommes modernes“. Cyt. za: P. Smolikowski, *Historia Kolegium Polskiego w Rzymie*, s. 90. Por. J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 336-338.

¹⁰⁸ W. Czartoryski do Piusa IX, Paryż, 4 IV 1869, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 68, nr 29; Pius IX do W. Czartoryskiego, 24 VII 1871, tamże, fasc. 71, nr 246 (minuta); W. Czartoryski do Piusa IX, Paryż, 21 VI 1873, tamże, fasc. 76, nr 288; Pius IX do W. Czartoryskiego, 7 VIII 1873, tamże (minuta).

¹⁰⁹ L. Wysocka do Piusa IX, Kraków, 31 VII 1875, ASV, Epistolae ad Principes, fasc. 109, nie numerowane.

¹¹⁰ Pius IX do Jacobiniego, 8 XI 1877, cyt. za: J. Pelczar, *Pius IX i jego pontyfikat*, wyd. 2, t. 3, s. 250.

Polaków i ich do tej katedry Piotrowej przywiązanie, równie jak wzorowa stałość w obronie nienaruszalności religii przodków wśród tylu nieszczęść, wymagały od Nas pochwalnego świadectwa, obok zachęty, która by ich w ciężkiej i zaciętej walce pokrzepiła¹¹¹. Miała to być walka przede wszystkim w obronie praw Kościoła. Jednak Pius IX wiele razy zachęcał Polaków do biernego oporu w obronie ich słusznych praw¹¹². Chwalił więc i popierał moralnie opór biskupów, zwłaszcza w obronie języka polskiego w liturgii i katechizacji¹¹³. Tym sa-

¹¹¹ Pius IX do Chłapowskiego, 7 VI 1875, w: J. Pelczar, *Pius IX i jego pontyfikat*, wyd. 2, t. 3, s. 218-219; tenże, *Pius IX i Polska*, s. 126-127.

¹¹² Por. m. in. List Piusa IX do arcybiskupa Ledóchowskiego z 3 XI 1873. W: Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 119-121. Kardynał Ledóchowski w przemówieniu wygłoszonym 5 IV 1876 podczas uroczystości wręczenia przez Piusa IX biretów kardynalskich nowym purpuratom, dziękował papieżowi za to, iż „potwierdził tak potrzebną dziś światu naukę, że bezbożne są roszczenia możnych tego świata, a przeciwnie słuszny, święty i godny Twej najwyższej pochwały, spokojny lecz stanowczy opór sług przybytku Pańskiego naprzeciw rządowi, ściągającemu świętokradzką rękę na rzeczy Kościołowi przynależne. To uroczyste potwierdzenie, dane przez Świętobliwość Twoją biskupom, duchowieństwu i chrześcijańskiemu ludowi w chwili, kiedy w prowincjach naszych wzmagala się zawziętość prześladowców Kościoła, dobrze pojęli ci, co tego prześladowania byli szczęśliwą ofiarą; dusze ich wzmocniły się do walki, nowa w nich wstąpiła odwaga, nowa pociecha w utrapieniach, ufność odżyła we wszystkich i wszyscy ujrzeli w Twoim potwierdzeniu rękojmię przyszłego zwycięstwa.

A ponieważ gwałtowniejszym było prześladowanie w tej części Polski, która dzisiaj pod pruskim zostaje zaborem, gdyż katolickie podania i gorąca wiara naszego narodu więcej go czynią znienawidzonym nieprzyjaciółom prawdy, dlatego Świętobliwość Twoja mnie, który tam jestem pasterzem, wybrać przed innymi raczyła, aby wszystkim pokazać najwyższe swoje zadowolenie. Jakoby rosa niebieska spadł na uciśnioną i przygnębną Ojczyznę moją ten zaszczyt świętej purpury i zdaje się świadczyć, że chociaż świat o niej zapomniał i ją opuścił, Bóg jednak, którego Zastępcą jest Świętobliwość Twoja, zawsze ją kocha, zawsze jej błogosławi.

Przyjm więc, Ojcze Święty, od mych czcigodnych kolegów i ode mnie najpokorniejsze, najwyższe i najgłębsze dzięki; przyjm je od moich wiernych i bohaterskich diecezjan i od mego narodu, który znękan, to prawda, ale zawsze szlachetny i wielkoduszny, dziękuje Ci przez usta moje, Ojcze Święty, za wspaniałe zaszczyt mnie przyznany. Dziękują Ci także, rzec to się ośmielam, bracia moi w pasterskim zawodzie i w walce. A wszyscy razem wdzięczni wspaniałomyślnemu Papieżowi, który przykładem i słowem jest nam wodzem nieomylnym i gorejącą pochodnią w ciemnościach tego świata, wszyscy zasyłamy modły do Wszchemocnego Boga, aby w długie jeszcze lata zachował Kościołowi wielkiego Sternika, jego ozdobę i jego chwałę”. J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 130-131.

¹¹³ Na temat negatywnego stanowiska Piusa IX wobec narzucania języka rosyjskiego w liturgii do tak zwanych nabożeństw dodatkowych por.: K. Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, s. 205-222. W liście do arcybiskupa Ledóchowskiego z 24 III 1873 Pius IX wypowiedział się przeciw narzucaniu przez rząd pruski języka niemieckiego w katechizowaniu polskich dzieci i młodzieży, i pochwalił arcybiskupa, że „raczej słucha Boga, niż ludzi, nie lękając się zgół grózb i gwałtów ludzkich”, a mianowicie, że „zmuszony do baczenia na rozmaitość języków pośród ludu swojego, nie wahał się, choć sam jeden, stawić oporu pewnemu zarządzeniu, które nauk religii każe wykladać w języku niezrozumiałym dla większej części dzieci i młodzieży, a przez to podkopuje fundament katolickiego wychowania”. Cyt. za: J. Pelczar, *Pius IX i Polska*, s. 116.

mym pośrednio bronił narodowych interesów Polaków. Broniony bowiem przez niego katolicyzm był ostoją dla polskości. Zasługi Piusa IX na tym polu są – pomimo nieuniknionych błędów i porażek – niewątpliwe i to tym większe, że ratowany przez niego od zagłady katolicyzm rzymski na terenie polskim, zwłaszcza pod rządami autokratycznej Rosji, „niejednokrotnie byli gotowi zaprzepaścić słabi, albo dworacy miejscowi pasterze”¹¹⁴.

Die polonischen Sache in Pontifikat Pius IX

Zusammenfassung

Keiner der Päpste im 19. Jahrhundert brachte so viel Interesse und Sympathie für Polen und für die polnischen Probleme zum Ausdruck, wie der vor allem um die Kirche in Polen besorgte Papst, Pius IX. Was hat ihn dazu gebracht? Es reicht, einige Gründe aufzuzählen: Viele und einflussreiche polnische Kolonien in Rom, seine Kenntnisse der polnischen Geschichte, Kontakte und Freundschaften mit Polen aus seiner Jugendzeit, das politische Emigrantenkreisen sowie ungewöhnliche Persönlichkeiten im polnischen Episkopat. Besonders aber muss hier seine hohe Anerkennung für die polonische Unabhängigkeitsbewegung hervorgehoben werden. Den Januaraufstand konnte er nicht befürworten, da er dessen Folgen richtig voraussah, versagte ihm jedoch nicht seine moralische Unterstützung, nachdem es zum Aufstand gekommen war. Er war der Meinung, dass unter der (orthodoxen) Zarenherrschaft eine revolutionäre Bewegung auch zur Freiheit der katholischen Religion beitragen könne. Da er verpflichtet war, sich an die Beschlüsse des Wiener Kongresses zu halten, hatte er keine Möglichkeit, sich zum Wiederaufbau des polnischen Staates in den damaligen, d.h. in denen vor der Teilung, zu äußern. Doch bekamen die Polen, die sich für die nationale Unabhängigkeit einsetzten, sein Wohlwollen nicht nur einmal zu spüren. Sein größtes Anliegen war, wie gesagt, die Rechte der katholischen Kirche in Polen unter der russischen und preußischen Macht zu sichern. Pius IX nahm mehrmals Stellung zu der Verfolgung der katholischen Kirche in Polen, sowohl von Seiten des Zars als auch durch die Preußen im Rahmen des Kulturkampfes. Ihm war bewusst, dass er nur auf diesem Weg gleichzeitig auch den nationalen Interessen Polens am meisten dienen konnte, da der Katholizismus eine entscheidende Rolle für die polnische Identität spielte.

¹¹⁴ J. Urban, *Przedmowa*. W: A. Boudou, *Stolica Święta a Rosja*, t. 1, Kraków 1928, s. 7.